

Ż Y C I E TECHNICZNE

ORGAN KÓŁ NAUKOWYCH
POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADE-
MICKIEJ WYŻSZYCH UCZELNI
TECHNICZNYCH W POLSCE
I W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU
WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC
Z WYJĄTKIEM LIPCA I SIERPNIA

Tymczasowy Komitet Redakcyjny: inż. Władysław **Brzyski**, Henryk **Desch**, inż. Lech **Eker**, Zbigniew **Szymankiewicz**, Tad. **Tymiński**

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Ujejskiego 1, — godz. urz. 13–14.
Wszelkie prawa zastrzeżone — przedruk dozwolony za podaniem źródła.

K O M U N I K A T Y

75-lecie Twa Bratniej Pomocy St. Pol. Lw.

Dnia 5 i 6 czerwca br. T-wo Bratniej Pomocy St. Politechniki Lwowskiej z okazji Jubileuszu 75-lecia swego istnienia urządziła pod protektoratem Jego Magnificencji Pana Rektora Prof. Dr. Inż. A. Joszta i Senatu Politechniki Lwowskiej uroczystości z następującym programem.

Dnia 5 czerwca (sobota) o godz. 10 rano zostanie odprawiona w kościele św. M. Magdaleny msza św., poczem o godz. 12-ej odbędzie się w salach reprezentacyjnych II. Domu Techników Akademia 75-lecia.

Tegoż dnia o godz. 20 wieczorem przed pomnikiem Orląt — Politechnika od ulicy Zachariewicza, odczytany będzie Apel Poległych. O godz. 21-ej Komers.

W niedzielę dnia 6 czerwca o godz. 9-ej zwiedzanie miasta i ciekawszych urządzeń technicznych Lwowa. O godz. 13-tej w kuchni T-wa wydany będzie obiad — „Sznycel Bratniacki“ oraz na zakończenie Zjazdu odbędzie się Raut z tańcami w salach II. D. T. W części artystycznej Rautu przyrzekł udział p. T. Kański — artysta Teatrów Miejskich. Pozatem wystąpią kol. Zdzisław Alba-Pręgowski, Chór Techniki i Techniczne Koło Muzyczne.

Z j a z d E l e k t r y k ó w

W dniach 23, 24, 25 i 26 maja br. odbyło się w Warszawie IX. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich, którego doroczne Zjazdy odbywają się kolejno w różnych miastach Polski.

Stowarzyszenie Elektryków Polskich, organizacja naukowo-techniczna, licząca ponad 1.200 członków, zgrupowanych w 13 Oddziałach terytorialnych, prowadzi działalność przepisową i normalizacyjną, wydawniczą, prace ściśle naukowe, badania laboratoryjne, organizuje wykłady i kursy dokształcające, wycieczki techniczne, odczyty, wystawy przemysłu elektrotechnicznego oraz doroczne Zjazdy, na których dokonywany jest przegląd całokształtu postępów elektrotechniki na ziemiach polskich.

Zjazd tegoroczny objął w siedemdziesięciu kilku referatach przegląd zagadnień elektryfikacyjnych, podzielonych na 4 grupy, a mianowicie: elektryfikacja okręgowa, sieci przemysłowe najwyższych napięć, zagadnienia ruchu i zaburzeń ruchowych, aparaty elektryczne, urządzenia rozdzielcze i różne.

W Sekcji Przemysłowej rozpatrywane były następujące sprawy: zagadnienia ogólne, dotyczące organizacji, samowystar-

czalności i rozwoju krajowego przemysłu, pracowni badawcze w Polsce i ich współpraca z przemysłem, zagadnienia konstrukcyjne i seria komunikatów z cyklu „Postępy polskiego przemysłu elektrotechnicznego“.

W Sekcji Szkolnictwa Elektrotechnicznego rozpatrywano zadania i organizację liceów elektrycznych oraz potrzeby elektrowni, przemysłu wytwórczego, wojska i poszczególnych urzędów w stosunku do szkolnictwa.

Wreszcie sekcja Telekomunikacyjna omówiła cały szereg zagadnień z dziedziny tele- i radiotechniki.

Podczas Zjazdu odbył się szereg wycieczek technicznych, z tego dwie miejscowe do fabryki w Zychlinie i Starachowice dla obejrzenia nowo wybudowanej linii Mościce-Starachowice. Prócz tego odbył się szereg wycieczek turystycznych i zebrań towarzyskich.

W Zjeździe wzięło udział ponad 700 osób z całej Polski.

Pierwszy Zjazd Inżynierów Chemików

W dniach 2–4 maja odbył się w Warszawie pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta R. P. Prof. Dr. Ignacego Mościckiego I. Ogólnopolski Zjazd Inżynierów Chemików, zorganizowany w myśl uchwały V. Zjazdu Delegatów tego Związku. Jakkolwiek termin Zjazdu był stosunkowo krótki zgłoszono 176 referatów na tematy związane z hasłami Zjazdu — „Chemia na usługach obrony kraju“ i „Zagadnienie samowystarczalności w dziedzinie surowców“. Na Zjazd przybyło przeszło 750 inżynierów-chemików, prócz tego szereg osób zaproszonych w charakterze gości oraz studentów - chemików ze starszych semestrów. Pomimo że obrady toczyły się w 7 sekcjach frekwencja na posiedzeniach sekcyjnych była bardzo duża. Ten żywy oddźwięk jaki hasła Zjazdu znalazły wśród licznej rzeszy inżynierów-chemików świadczy o jej ideowym nastawieniu i gotowości zbiorowego wysiłku dla dobra Narodu.

W dniu 2 maja po nabożeństwie na intencję Zjazdu, w Auli Politechniki Warszawskiej nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. Zebranie to zaszczylił swą obecnością Pan Minister Prof. W. Świątosławski, jako Reprezentant Pana Prezydenta R. P., PP. Gen. T. Malinowski, Pułk. O. Czuruk, Dyrektor Dep. M. P. i H. C. Peche, wiceprezydent miasta J. Kulski, oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i przemysłowego.

Po odczytaniu depesz hołdowniczych które Zjazd wysłał do Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, do Marsz. Śmigłego-Rydza i do Premiera Sławoj-Składkowskiego, pierwszy programowy referat pt. „Linie rozwojowe polskiego przemysłu chemicznego“ wygłosił inż. T. Zamoyski. Przedstawiwszy smut-

Ciąg dalszy w Kronikach.



O D R E D A K C J I

75 lat, trzy czwarte wieku, to szmat czasu, to trzy pokolenia, a na tym tle Bratnia Pomoc, ta rodzina technicka.

Wszystkie przejawy życia obejmuje rodzina, wszystkie przejawy życia młodzieży obejmuje Bratnia Pomoc. Nie wszędzie jednak tak bujne jest życie młodzieży, jak w naszym grodzie „zawsze wiernym”, jak w naszej Uczelni.

Technika łwowskiego cechuje niespotykany entuzjazm, potężna siła, a przy tym techniczna systematyczność, które pozwalają mu usunąć wszelkie piętrzące się przed nim przeszkody.

Cechy te charakteryzują 75-letnią działalność Bratniaka, która prócz pomocy bratniej, jako naczelną dewizę miała zawsze przygotowanie młodzieży do służby dla Ojczyzny.

Przeglądając dziś kartę po karcie historię naszej Bratniej Pomocy widzimy to wszystko co potem w dziejach Narodu raz silniejszym, raz słabszym odbijało się refleksem.

Jest to zupełnie zrozumiałe, co roku bowiem nowi ludzie wchodzi w mury Uczelni, co roku wychodzą w świat i to co z Niej wynieśli wcielają w życie. Wynoszą wiedzę techniczną, ale wynoszą również swoje oblicze społeczne i polityczne, które ukształtowało się u nich właśnie w czasie studiów w atmosferze, jaka w danym czasie wśród młodzieży panowała.

Co jest dziś u nas, jutro będzie w Polsce!

Historia Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej 1861/62–1936/37

Z pozostałych już dzisiaj kart pyłem czasu i zapomnienia pokrytych wydobywamy garść wspomnień nazwisk i faktów, aby tym wszystkim co ongiś najpiękniejsze dni swego życia oddali młodzieńczym ideałom przypomnieć chwile górne, burzliwe, pełne wiosennej siły i rozmachu; tym zaś co w spadku godnymi stali się dziedzicami i w trudzie swego życia wznoszą coraz potężniejszy gmach własnej organizacji dla spotęgowania inicjatywy i woli, niech służy historyczne wspomnienie przeszłości T-wa. Z nim bowiem było i jest związane życie tej części młodzieży, która tak prężnie wpływała na rozwój życia społecznego, gospodarczego, była tych przemian faktycznym motorem, siłą rozpędową i w kręgi własnej pozornie zawodowej działalności, wciągała starsze społeczeństwo.

Z chwilą powstania w roku 1845 szkoły politechnicznej i coraz silniejszego napływu młodzieży na studia techniczne, poczęła w umysłach młodzieży kielkować myśl stworzenia własnej organizacji, której głównym celem byłaby pomoc materialna i rozwinięcie życia towarzyskiego. Myśl ta jednak nie mogła przyoblec kształtów realnych, wobec zdecydowanie wrogiego stanowiska władz politycznych względem wszelkich poczynąń społecznych polskiej ludności.

Dopiero po konstytucji październikowej i przebranej Austrii w roku 1866, nastąpił okres rządów konstytucyjnych i nadanie znacznej autonomii Galicji.

Na znaczenie młodzieży technicznej w życiu społecznym jako elementu pełnego dynamiki i dyscypliny organizacyjnej, zwróciły uwagę żywioły demokratyczne, posiadające silną sieć tajnej organizacji w całej Galicji. Pod ich to wpływem zwłaszcza, że przygotowywano się do powstania styczniowego, młodzież szkoły technicznej nawiązała kontakt z ośrodkami akademickimi zaboru rosyjskiego i weszła masowo do tajnych organizacji politycznych. W samej jednak szkole technicznej, jak i na uniwersytecie, życie młodzieży pozbawione było wszelkich organizacji samopomocowych czy też towarzyskich. Wszelką akcję prowadzoną w tym kierunku uważano za objaw polityczny i brutalnie likwidowano wszelkie przejawy życia społecznego. Najsilniej dotknęły represje młodzież techniczną za udział w rewolucji marcowej w roku 1848, oraz za wspomaganie powstańców węgierskich. Wielu ze słuchaczy zostało nieprzyjętych do grona studiujących, a dyrekcja szkoły otrzymała polecenia od władz policyjnych podawania nazwisk studentów biorących udział w rewolucji węgierskiej. Wynikiem tych represyj było ukończenie studiów na 120 słuchaczy zaledwie 6.

Naogół życie młodzieży upływało bez żadnych poważniejszych zewnętrznych wystąpień¹⁾. Jednak wzmożona akcja przedpowstaniowa obejmując szerokie masy młodzieży, wzmocniła kontakt z młodzieżą akademicką ze Szkoły Głównej w Warszawie, która na Uniwersytecie Jagiellońskim posiadała największe wpływy.

Członek tajnej organizacji powstańczej, student chemii Karol Wodyński, przeniosłszy się z Krakowa do Lwowa, postawił na poufnym zebraniu koleżeńskim²⁾ wniosek założenia Bratniej Pomocy wśród słuchaczy Szkoły Technicznej³⁾, przedkładając równocześnie statut Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po odbyciu długich dyskusyj i dwukrotnych niepowodzeniach akcji u Dyrektora Szkoły Reisingera, na specjalnej audyencji obiecał namiestnik zatwierdzić statut⁴⁾. Pierwszym prezesem Twa Bratniej Pomocy został Stanisław Podlewski, czynny członek tajnej patriotycznej organizacji. Oprócz Podlewskiego w skład tego historycznego Zarządu weszli: Sadłowski Wiktor, Skrochowski Eustachy⁵⁾, Bogdański Antoni, Gryliński Żegota, Kovats Napoleon i Niesiołowski Alojzy. Pierwszym Kuratorem Twa został Dyrektor Reisinger.

Wybuch powstania styczniowego przerwał tok pracy organizacyjnej tym bardziej, że znaczna część młodzieży wzięła czynny udział w powstaniu⁶⁾. W czasie powstania funduszami T-wa obracał z wielką wyrozumiałością dla powracających z pola walki techników, Dyr. Reisinger (Niemiec z pochodzenia) nie szczędząc należytej opieki materialnej i moralnej. Dzięki energii drugiego prezesa T-wa Skrochowskiego, nawiązano kontakt ze starszym społeczeństwem, które licznymi imprezami dopomagało finansowo T-wu, tak, że kiedy w roku 1862 posiadało T-wo zaledwie 600 Złr. to już w roku 1865/66 wzrósł kapitał do 1.850 Złr.

Równocześnie z akcją finansową zorganizowano „chłubę T-wa” tanią kuchnię przy ul. Sobieskiego, założono Kółko gimnastyczne i śpiewackie, utworzono bibliotekę naukową, tworząc wreszcie nieliczne kółka naukowe. Ta działalność tak daleka, przynajmniej w początkach od zagadnień politycznych, umożliwiła zatwierdzenie statutu w roku 1866 po 5-letnim wyczekiwaniu.

Z chwilą zalegalizowania T-wa wszczęto za czasów prezesury Mieczysława Darowskiego (odgrywającego wybitną rolę polityczną w Galicji) oficjalną akcję zjednywania T-wu członków wspierających i zwyczajnych, organizując przedstawienia, koncerty, odczyty⁷⁾ wygłaszane przeważnie przez profesorów Szkoły Technicznej. Wyniki finansowe, oraz coraz silniejszy napływ członków umożliwiły przedłożenie namiestnictwu petycji o rozszerzeniu zakresu działalności T-wa, co rzeczywiście namiestnictwo pozytywnie załatwiło. Umożliwiło to ówczesnemu prezesowi Bratniej Pomocy Kuczyńskiemu rzucić myśl połączenia czytelnicy technicznej z uniwersytecką, co istotnie w roku 1867/68 nastąpiło, doprowadzając do harmonijnego współżycia młodzieży lwowskiej. W Czytelnicy Akademickiej poczęła również żywiołowo rozwijać się tajna polityczna organizacja, utrzymująca kontakt z zaborem rosyjskim. Pod jej to wpływem młodzież lwowska na licznych zebraniach powierzyła Zarządowi Czytelnicy reprezentowanie wszystkich or-

ganizacji akademickich wobec władz i społeczeństwa. Równocześnie prawie z Wydziału Bratniej Pomocy dokąd poczęły silnie przenikać zasady demokratyczne, wychodzi inicjatywa do pracy wśród młodzieży rzemieślniczej i mieszczaństwa. Te związki z „Gwiazdą” i „Sokołem” początkowo uczuciowe, stały się z czasem jednym z punktów programu działalności młodzieży zgromadzonej w Bratniaku, a rozwijającej z powodzeniem tzw. hasła postępowe. Jednym z takich zewnętrznych wyrazów ideologii demokratycz-



Pierwszy Wydział Towarzystwa

nej w T-wie było stałe urządzenie uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika, które zespoliły wszystkie żywioły postępowe.

Przez pewien okres czasu (1872—1877) przy wydatnej pomocy ugrupowania zachowawczego panował w Bratniej Pomocy element konserwatywny, którego działalność w Bratniej Pomocy zaznaczyła się bojkotem ogólnej żałoby narodowej obchodzonej w roku 1872, wywołując protest wzburzonej opinii demokratycznej⁸⁾ potępiającej stanowisko Wydziału Bratniej Pomocy.

Inny zupełnie duch panował w Bratniej Pomocy z chwilą objęcia prezesury przez Placyda Dziwińskiego, późniejszego profesora Politechniki i Kuratora T-wa. Przede wszystkim uporządkowano sprawy administracyjne, energicznie ściągano długi, wybrano komisję finansową, zwiększono liczbę członków Wydziału, uporządkowano bibliotekę, system kasowy, zaprowadzając wzorowy regulamin Wydziału i organizując poraz pierwszy kursy naukowe dla słuchaczy.

Następne jednak lata pod zarządem konserwa-

tywnym doprowadziły T-wo do zasklepienia się jedynie w wewnętrznej pracy administracyjnej, bez zwracania uwagi na życie umysłowe młodzieży. Najważniejszym dziełem tychże Zarządów, obradujących w skromnej sali przy ul. Sapiehy⁹⁾, było wynajęcie dla niezamożnych członków lub świeżo przybyłych pewnej ilości mieszkań i zmiana nazwy na Bratnią Pomoc Szkoły Politechnicznej.

Wzrastający ruch demokratyczny na Politechnice wśród młodzieży i propagujący we wszystkich organizacjach hasła wolności i równości, wprowadził do T-wa większą ilość studentów wyznania mojżeszowego, oraz ruskiej narodowości. Studenci żydzi prawie, że do wybuchu wielkiej wojny światowej odgrywali wybitną rolę w życiu T-wa. Działalność ich polegała na przeszczepianiu na grunt młodzieżowy pewnych wartości filozoficznych, społecznych, opartych przede wszystkim na darwinizmie i spekulatywnym pierwiastku marksistowskim.

Pod ich wpływem zerwano kontakt z Czytelnią Akademicką i zalegalizowano Koło Naukowe pod nazwą „Wzajemna Pomoc Naukowa”, którego głównym celem miało być urządzenie „repertoriów z przedmiotów wykładanych w akademii, wycieczek naukowych i wydanie skryptów naukowych”. W początkach swej działalności Koło istotnie wydawało skrypta naukowe, urządzało wystawy prac naukowych, z czasem jednakże przyszło do połączenia Wzajemnej Pomocy z Bratnią Pomocą.

Rozwój życia politycznego przygotował dogodne podłoże dla działalności demokratycznej młodzieży technicznej, likwidującej całkowicie wpływy konserwatyzmu. Skoro więc w roku 1876 Zarząd Bratniej Pomocy zaprosił dla wygłoszenia serii odczytów Stanisława hr. Tarnowskiego, wniosła młodzież demokratyczna gremialny protest uchwalony na Walnym Zgromadzeniu i udzieliła olbrzymią większością głosów naganę ustępującemu Zarządowi.

W ślad za protestem i baczny choć wewnętrzny śledzeniem życia społeczno - politycznego poszły pierwsze manifestacje demokratycznej młodzieży technicznej, urządzone na cześć posłów O. Hausnera i E. Czerkawskiego, przy czym nie obeszło się bez licznych aresztowań techników i brutalnego stłumienia manifestacji przez policję. W następnym roku doszło do urządzenia strajków, wymierzonych specjalnie przeciw niektórym profesorom. Impulsywne życie społeczne przelewające się częstokroć poza szczytne, zakreślone przez namiestnictwo ramy, nie stanęło na przeszkodzie rozwojowi T-wa. Lata 1877—1880 stanowią dla T-wa okres wzorowej pracy administracyjnej, finansowej i towarzyskiej. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1879/80 liczyła biblioteka T-wa 675 tomów, przeczytali zaś członkowie około 800 dzieł, zaprenumerowano kilkadziesiąt czasopism, urządzano co pewien okres przedstawienia teatralne, wieczory towarzyskie i zorganizowano orkiestrę technicką. Stworzono również zakrojoną na skromną miarę „opiekę zdrowotną” przez zobowiązanie się wielu lekarzy do bezpłatnego leczenia, uzyskując daleko idące zniżki w aptekach. Zniósł również Wydział dotychczasowe pobieranie procentów od pożyczek, rozszerzając znacznie kompetencje Komisji Lustracyjnej. Wszystkie te wysiłki administracyjne, dokonały się na tle nowych wielkich prądów społecz-

nych, pochłaniających uwagę przeważnej części młodzieży.

W latach 1890 na terenie Galicji, tak na salach wykładowych jak w prasie i zgromadzeniach triumfował wszechwładnie pozytywizm. Rozsadnikiem tych zasad stała się młodzież pochodząca z Królestwa Kongresowego, masowo napływająca na wyższe uczelnie Lwowa. Obrazowo przedstawia ten wpływ młodzieży z za kordonu list jednego z członków Bratniej Pomocy: „W czasie mego pobytu na Politechnice, od roku przynajmniej 1882/83 zaczął się wzmacniać napływ Kolegów z za kordonu, którzy jako wychowani więcej w kierunku nauk przyrodniczych i wolnomyślniejsi, wprowadzali nowe prądy w życie koleżeńskie. To też lata 1884—87 odznaczały się niezwykłym ruchem, a wpływał on stanowczo na reformę dotychczasowych pojęć młodzieży politechnicznej¹⁰⁾. Najlepiej o tych przemianach ideowych młodzieży zgrupowanej w T-wie świadczą referaty wygłaszane w tzw. „Kółku literackim”.

1. Lisowski — Co to jest materializm.
2. Mondschein — Krótki zarys historii socjalizmu,
3. Weryho — Krótki rys historii filozofii ze szczególnym uwzględnieniem filozofii rozumu.
4. Buchnowski — Stanowisko kobiety w społeczeństwie.
5. Czarnowski — O pozytywizmie.
6. Dłuski — Teoria dziedziczności.

W niedługim też czasie pod egidą T-wa zawiązało się „Kółko Wolapükistów¹¹⁾”, którego duszą byli członkowie T-wa Monseau i Kormann, wygłaszający specjalnie kilka publicznych referatów przy uśmiałych próbach nawiązania łączności z zagranicznymi kółami Wolapükistów.

Wielkie również zainteresowanie wśród młodzieży technicznej wzbudziły odczyty techników Schnafnera i Frenkla „O hypnotyzmie i magnetyzmie”.

W ślad za tymi odczytami zainaugurowało T-wo wydanie dzieła Karola Kautskiego pt. „Nauki ekonomiczne Karola Marksa” poprzedzone przedmową wybitnego marksisty prof. Ludwika Krzywickiego. Tłumaczeniem i przygotowaniem do druku specjalnie zainteresował się członek T-wa Schlejn. Zarząd T-wa, na którego czele stał podówczas przewodniczący Stysilowski, zaopatrzył nawet wydaną broszurę specjalną odezwą zaznaczając „Młodzież Politechniczna we Lwowie sądzi przeto, że wyświadczy prawdziwą przysługę całemu społeczeństwu, a szczególnie młodzieży, wydając dziełko tak przystępnie napisane a zarazem tak wielkiej wartości jak Kautskiego „Nauki ekonomiczne Marksa”, którego poglądy — jak słusznie zauważył Kautski — stanowią punkt około którego porusza się większa część rozpraw ekonomicznych nowych czasów, a które mimo to zupełnie prawie są nieznane naszemu ogółowi¹²⁾).

Ta działalność Wydziału zwróciła uwagę namiestnictwa, które niejednokrotnie żądało od Dyrekcji Policji ścisłych raportów o przebiegu zebrań i treści przemówień. Niejednokrotnie też Dyrekcja Policji próbowała przy pomocy specjalnych metod desygnować na teren młodzieży zaufanych, niezamożnych techników i domagać się od nich wiadomości o nastrojach wśród młodzieży, przygotowaniach do demonstracji, co niejednokrotnie w raportach swoich Dyrekcja Policji zaznaczała. Wobec dość trudnego

dotępu do młodzieży, wychowanej w tajnych organizacjach, gdzie przeważnie zapadały najważniejsze decyzje, Dyrekcja Policji podawała wiadomości ogólnikowe, często fałszywe wprowadzając w błąd namiestnictwo. Dopiero w toku szczegółowych przesłuchiwań dochodziła Dyrekcja Policji na ślady tajnej organizacji wśród młodzieży technicznej. Wynikiem tych drobnych badań, było zarządzenie policyjne zawieszające działalność kółka „Zachęty Naukowej” z żądaniem szczegółowego podawania przez Zarządy Kółek Naukowych, porządku dziennego.

Ostry kurs wobec T-wa zaistniał z chwilą objęcia funkcji namiestnika przez hr. Kazimierza Badeniego, dla którego działalność T-wa przybierała coraz groźniejsze rozmiary. Badeni początkowo miał zamiar całkowitego zlikwidowania T-wa, tym bardziej, że T-wo jak i kółka naukowe, mimo zakazów policji nadal kontynuowały swą działalność, uchwalając na politycznych zebraniach gwałtowne sprzeciwy, wyraźnie skierowane przeciw obozowi konserwatywnemu. Odpowiedzią na te zarządzenia władz, było zwołanie¹³⁾ zebrania poufnego ogólno-akademickiego, z inicjatywy Wydziału Bratniej Pomocy, na którym po ostrej krytyce postępowania władz administracyjnych przedstawiono nieszczególny stan młodzieży akademickiej. Zebranie to odbywające się mimo gorących protestów rektora Uniwersytetu Pięta, doprowadziło do oficjalnego zerwania Wydziału Bratniej Pomocy Szkoły Politechnicznej z Czytelnią Akademicką, która podobnie zresztą jak i Bratnia Pomoc Uniwersytetu zabroniły swoim członkom brać udział w wiecach zwoływanych przez młodzież techniczną. Zarządzenie to wywarło skutek przeciwny. Na drugim tłumnym wiecu¹⁴⁾ zwołanym pod patronatem Wydziału T-wa, domagano się równouprawnienia Politechniki z Uniwersytetem, atakując ministra barona Gautscha oraz nową ustawę wojskową „nie jako obrońcy przywileju klas wyższych... lecz jako przeciwnicy militarystyki”. Między innymi poruszono sprawę założenia we Lwowie szkoły rabinackiej, protestując przeciw szkołom wyznaniowym, do czego dążą ludzie, którzy chcą „ze szkół porobić domowe diakówki i chejdry”. Uchwały te wywoływały w prasie jak i w społeczeństwie bardzo silne protesty, a ze strony władz uczelnianych surowe dochodzenia dyscyplinarne. Równocześnie także władze administracyjne wpadły na ślad tajnej organizacji technicznej, którą kierował Bolesław Wysłouch, redaktor „Przeglądu Społecznego”. Głównym ogniskiem tej organizacji był Wydział Bratniej Pomocy w Dublanach, którego prezesem był niezmiernie czynny pełen poświęcenia i głębokiej fachowej wiedzy, Stefan Surzycki.

Poddano więc bacznej opiece, kontroli, całą działalność Wydziału Bratniej Pomocy. Dyrekcja Policji zażądała zawiadomienia o terminie odbywania się Walnych Zgromadzeń z tym również, że na nich miał przebywać przedstawiciel władzy administracyjnej. Nadomiar złego wyłonił się znowu długotrwały spór Wydziału z Kuratorami Placydem Dziwińskim i M. Łazarskim, którzy zawiesili uchwały Wydziału wykluczającego z grona członków trzech studentów, protestujących przeciwko zerwaniu kontaktu z Czytelnią Akademicką. W piśmie do Wydziału zauważyli również Kuratorowie, że Senat upoważnił ich nawet

do zawieszenia uchwał Walnego Zgromadzenia, co wywołało zbiorowe protesty młodzieży, domagającej się nawet zniesienia godności Kuratorów z tym, że funkcje te powinien objąć z urzędu Rektor szkoły.

Ten stan doprowadził do konfliktu z władzą polityczną, a negatywnie ustosunkował Wydział T-wa do Grona Profesorów, które niejednokrotnie prowadziło wobec młodzieży politykę niezdecydowaną, często oportunistyczną. Sytuacja dla T-wa była tak ciężka, że Wydział nie zaważał się publicznie stwierdzić w roku 1888/89, iż Bratnia Pomoc była „zagrożona rozwiązaniem i tylko z ciężkim trudem po ciężkiej walce, zdołano zażegnać burzę”¹⁶).

W dalszym jednak ciągu trwała walka ideowa, prowadzona przez Bratnią Pomoc, której przewodniczący kierowali życiem ideowym młodzieży, reprezentując ją na wszelkich uroczystościach. Od czasu pamiętnych wieców i procesu Dublańczyków w roku 1888 niepodzielnie w Bratniej Pomocy panowała młodzież socjalistyczna, utrzymująca ścisły kontakt z działaczami terenu robotniczego. Wydział T-wa¹⁶) nie poprzestaje jedynie na uchwaleniu rezolucyj opartych na ideologii socjalistycznej, czy też wydawaniu i zakupywaniu broszur pisanych w tymże duchu, urządzaniu odczytów, propagujących socjalistyczne teorie, ale doprowadza do rozwoju tajnej organizacji socjalistycznej wśród młodzieży technicznej; sam jest jej głównym ogniskiem i łącznikiem z młodzieżą innych zaborów. Tu przygotowuje się, łącznie z młodzieżą postępową całego Lwowa, wszelkie manifestacje polityczne, tu wyznaczono przyszłych członków Zarządu, szkolono systematycznie kierowników szkolnej organizacji będącej pod pewnym wpływem socjalistów. Zarząd T-wa utrzymuje również ideową łączność z przywódcami ruchu robotniczego (Daszyński, Hudec), wysyłał petycje do postępowych posłów (Hausner Otto), desygnował swoich członków do organizacji społeczno-oświatowych, nie zaniebując żadnej akcji, by nie podnieść w przemówieniach, jakie zasady ożywiają młodzież na wyższych uczelniach. Wykorzystywano więc wszystkie momenty często charakterem swoim odbiegające daleko od naczelnych założeń statutowych T-wa. Nie było w kraju uroczystości, na którejby przedstawiciel Bratniej Pomocy Młodzieży Politechnicznej nie wygłaszał przemówień pełnych zawsze krytyki istniejącego ustroju, systemu politycznego, zawsze podkreślając związek z ideologią, która „jest wrogiem wszelkiego panowania narodu nad narodem, płci nad płcią, warstwy nad warstwą, która uważa religię za sprawę jednostki, która tylko jej samej dotyczy, która dąży do wolnego rozwoju społeczeństwa, pod obroną nie armii, ale pod ochroną świadomych obywateli”¹⁷.

Słowa te nie były jedynie czczą deklamacją obliczoną na chwilowy efekt, działająca na zapalną wyobraźnię młodego pokolenia, ale były czymś istotnym w życiu politycznym młodzieży. Wystarczy tylko wspomnieć rezolucje, jakie zapadały na zgromadzeniach publicznych, organizacjach społecznych, do których docierała młodzież technicka zorganizowana ganę diekańską.¹⁸)

Z tendencjami socjalistycznymi próbowało walczyć grono profesorów, informowane o niechętnym nastawieniu namiestnictwa względem żądań T-wa. Już w roku 1892 za prezesury Karola Ruebenbauera

relegowano z Politechniki za działalność socjalistyczną Jana Mokłowskiego, Kiszałowicza, pięciu studentów otrzymało naganę rektoratu, 129 otrzymało naganę diekańską.

Wypadki te nie zdołały jednak w niczym powstrzymać dalszego toku akcji ideowej wśród młodzieży technicznej. Już bowiem w roku 1892 z inicjatywy przewodniczącego T-wa Ruebenbauera zwołano wiec w sali ratuszowej w sprawie ogólnej żaloby narodowej w setną rocznicę drugiego rozbioru. Wśród wniosków wyróżniał się postawiony przez prezesa T-wa Jędrzeja Moraczewskiego postulat założenia „Uniwersytetu robotniczego” którego główną siłą nauczającą miała być młodzież technicka. Wiec również uchwalił założenie specjalnego dla młodzieży wyższych Uczelni, dwutygodnika „Życie” którego stroną redakcyjną zajęli się wybitni działacze socjalistyczni, jak Moraczewski, Cechak i Ruebenbauer.

Mimo wprowadzenia i uchwalenia ideologii socjalistycznej oraz udziału w Zarządach T-wa mniejszości narodowych, wybuchały sporadyczne zatargi z młodzieżą żydowską, studiującą na Politechnice. Taki charakterystyczny wypadek ilustrujący nastroje w Zarządzie T-wa, mimo propagowania hasel postępowych zaszedł w roku 1889/90. Mianowicie na jednym z zebrań robotniczych żydowskich entuzjastycznie powitanych przez prasę postępową przemawiał reprezentant Wydziału, stwierdzając „wir sind eine jüdische Nation und wir wollen eine solche bleiben”. Zarząd T-wa zareagował mimo socjalistycznego oblicza na to twierdzenie, wezwaniem mowcy do ustąpienia z Zarządu.

Historyk T-wa, opisujący powyższy wypadek przy końcu XIX wieku, z goryczą podkreśla tę niezwykłość hasel postępowych, objawiającą się w tak silnej reakcji Wydziału. Już w roku 1892 podniosło 23 studentów żydów zarzuty całemu T-wu, że uprawia politykę antysemityczną, co Wydział zmuszony był uznać za „rzucenie oszczerstw” i wykluczyć „tychże kolegów na przeciąg jednego roku z T-wa”.

Wypadki te jednak nie wpłynęły całkowicie na zmianę ogólnej linii działalności Bratniej Pomocy, stojącej w dalszym ciągu na stanowisku rezolucji ogólnosłowiańskiego zjazdu młodzieży postępowej¹⁷). W dalszym ciągu mimo represyj policyjnych, częstych rewizyj u członków T-wa wydawane są przez Wydział prace dotyczące ideologii socjalistycznej, wygłaszane odczyty z zakresu darwinizmu, socjalizmu, lub omawiające aktualne zagadnienia społeczno-polityczne. Szczególnego rozmachu nabrały Koła naukowe będące oddzielnymi sekcjami w T-wie, propagujące czynnie idee socjalistyczne, dzięki licznie wygłaszanym odczytom i wydawaniu specjalnych broszur¹⁸).

Uwieńczeniem tej ideowej pracy T-wa było zaproszenie w roku 1893 na specjalną akademię twórcy ideologii polskiej postępowej demokracji, Bolesława Limanowskiego. W imieniu młodzieży technicznej powitał go Jędrzej Moraczewski, podkreślający znaczenie ideałów ogólnoludzkich w życiu narodowym Polski. Mowa ta jakby w przekroju najlepiej charakteryzuje światopogląd ideowy młodzieży postępowej. Obok podnoszenia wartości z zaczerpniętych z historii wielkiej rewolucji francuskiej, zapewnienie o dążeniu do tolerancji religijnej, równości społecz-

nej, wyzwolenia pracujących mas, snuł przedstawić postępowej młodzieży technicznej w powodzi frazesów, mglistych pojęć wizję niepodległej Polski. Na jasne sprecyzowanie swojej postawy ideowej względem podstawowych problemów polityczno-społecznych, nie mógł się zdobyć wychowanek tajnych socjalistycznych organizacji, ulegając więcej uczuciu, niż chłodnej rachubie politycznej.

Na innych zupełnie drogach rozwija się życie samopomocowe T-wa. Na pierwszy plan wysuwa się, jako dochodowe przedsiębiorstwo „Kółko kuchni” wydające około 20.000 obiadów²⁰⁾. Powiększył się również stan biblioteki, który w r. 1895/96 posiadał 2.150 tomów. Do czytelnicy przychodziło w tym czasie 65 czasopism tak krajowych jak i zagranicznych. Ściągano również energicznie kwoty dłużne tak, że od roku 1889/90—1895/96 zwrot długów wynosił blisko 10.734.96 Złr. co dla finansów T-wa miało zasadnicze znaczenie. Wzrósł również bardzo silnie dochód z wydawnictw, wynoszący w czasie tych lat 214.40 Złr., przy czym przeczytano w jednym tylko roku 1892/93 około 1.643 dzieł; na jednego członka wypadło zatem około 10 przeczytanych dzieł. Wreszcie w r. 1895 w czasie 4-tej kadencji Ruebenbauera zrealizowano myśl W. Syniewskiego, zbudowania pierwszego Domu Technicznego. Dzięki ofiarowaniu przez J. Zachariewicza i Jana Lewickiego T-wu parceli budowlanej, mógł komitet kierowany przez prof. P. Dziwińskiego, w r. 1895 oddać do użytku młodzieży dom, którego koszt budowy jak i urządzenia wynosiły 47.088.20 Złr. w. a.

I. Dom Techniczny jest wyjątkowej miary symbolem trwałości i siły społecznej T-wa co własne codzienne sprawy, poprzez splot czynności zagadnień i trudów, rozpatrywało pod kątem widzenia dobra przyszłych pokoleń technicznych. Odzwierciedla zaś w pełni bogatą, tak czynną duszę młodzieży, przywykłej nie tylko do krytycznego omawiania zagadnień społecznych, naukowych ale do czynnej trwałej i syntetycznej pracy.

Po zatargach z gronem profesorów w r. 1898, powodujących wymówienie Br. Pomocy lokalu zajmowanego na drugim piętrze gmachu Politechniki, demonstracji podczas przemówienia inauguracyjnego rektora Thulliego²¹⁾ jednego z głównych przeciwników młodzieży postępowej, burzliwych wiecach potępiających prasę finansowaną przez konserwatystów, przystąpił zarząd T-wa pod energicznym kierownictwem Aleksandra Litwinowicza²²⁾ do usprawnienia administracji T-wa.

W latach bowiem 1897-1900 Wydział, pod naporem grona profesorów agitacji konserwatywnej, systematycznie zwiększającej się opozycji młodzieży narodowej, zachował się biernie; funkcje swoje ograniczył jedynie do czynności administracyjnych, dochodząc do przekonania, że idea Br. Pomocy już się przeżyła.

W okresie prezesury Litwinowicza wszczęła energiczną akcję komisja procesowa, ponieważ suma niezwróconych pożyczek wynosiła w r. 1902 około 75.000 koron i mogła spowodować upadek względnie zastój T-wa. W ciągu roku komisja procesowa wyegzekwowała około 15.000 koron, wysyłając niejednokrotnie dziennie po kilkadziesiąt urgensów.

Również dzięki energicznej administracji²³⁾ po-

lepszył się stan finansowy I Domu Techników tak, że po zamknięciu rocznych rachunków pozostał mały niedobór. Coraz większą działalność rozwinęła również kuchnia Br. Pomocy, znajdująca się jednak w opłakanych warunkach higienicznych.

Znaczne również ożywienie zapanowało w bibliotece T-wa. Około 90% członków stale wypożyczało z biblioteki, masowo uczęszczając do czytelnicy i na odczyty. W związku z pracą samokształceniową powstawały liczne kółka naukowe jak: „Kółko przemysłowe”, — „Kółko zachęty naukowej” „Kółko mechaników” „Kółko inżynierów” i „Kółko artystyczne”.

Szczególnie ważną rolę w tej dziedzinie odegrało „Kółko zachęty naukowej” i „Kółko przemysłowe Politechniki lwowskiej”. To ostatnie liczyło kilkaset członków, zakreślając sobie cel, aby zapomocą dyskusji, odczytów, artykułów dążyć do rozwoju przemysłu narodowego.

Na kadencję Litwinowicza przypadł również jubileusz czterdziestolecia T-wa, który odbył się w obecności Rektora Dzieślewskiego, licznego grona profesorów 9 grudnia 1901 r. W czasie akademii wygłosił przemówienie przewodniczący T-wa²⁴⁾ o celach i wartości społecznej Br. Pomocy. W swym głębokim przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie wychowawcze instytucji będącej „szkołą parlamentaryzmu” dla młodzieży technicznej, tym bardziej, że stanowimy najliczniejsze T-wo akademickie polskie i takie powinniśmy stanowić nadal. Przemówienie to na tle burzliwej atmosfery wieców bratniackich, często demagogicznych wniosków, rezolucyj, wносиło świeży powiew w atmosferę uczuć i myśli, wyrosłej w oparach obcej duchowi polskiemu, ideologii.

Entuzjastycznie przyjęto mowę byłego prezesa T-wa, Placyda Dziwińskiego nawiązującego do początków T-wa, okresu kiedy znajomość polskiej literatury szerzył z katedry, uwielbiany przez młodzież techniczną prof. Antoni Malecki.

Był to już jednak ostatni rok supremacji młodzieży socjalistycznej, otoczonej opieką przez pewne koła²⁵⁾ profesorów politechniki, uniwersytetu i socjalistycznej ludności lwowskiej. Od roku bowiem 1888 występowała stale coraz silniejsza opozycja narodowa, zasilana dopływami z tajnych szkolnych organizacji, gdzie działacze narodowi wyparli wpływy socjalistyczne.

Z chwilą zaś redagowania we Lwowie „Przeglądu Wszepolskiego” zwyciężył kierunek wszechpolski w czytelnicy akademickiej, Br. Pomocy Uniwer. i stawał się wreszcie na Politechnice siłą, która poczęła likwidować młodzież socjalistyczną. W r. 1902/03, kiedy Br. Pomoc nie tylko, że nie wykazała żadnego postępu, ale nawet groził jej poważny deficyt, przyszło do starcia dwu tych kierunków na walnych zgromadzeniach, gdzie dokonano wyboru zarządu z przedstawicieli obu ugrupowań politycznych.

Zdecydowane stanowisko względem Wydziału T-wa zajęła Czytelnia Akadem. posiadająca zdecydowaną większość narodową. Wydział tej najstarszej organizacji akademickiej uważał reprezentowanie młodzieży technicznej przez Wydział Br. Pomocy Politechniki, za zwyczajną uzurpację; przechodził również do porządku dziennego nad wszelkimi wnioskami i pismami wieców akademickich. Takie stanowisko musiało doprowadzić do zerwania stałego kon-

taktu z Czytelnią Akademicką, co po długich, burzliwych dyskusjach przeprowadzono.

Z Czytelnii Akademickiej kierowano w dalszym ciągu akcją przeciwko Wydziałowi T-wa. Z jej inicjatywy zorganizowano wiec narodowców techników w sali T-wa „Gwiazda” na którym przewodniczący T-wa złożył kategoryczny sprzeciw, ponieważ „charakter zwołania wiecu uniemożliwił wielu kolegom... wzięcie w nim udziału” i dlatego zapadłe na nim uchwały nie będą miały dla Wydziału T-wa. Br. Pomocy głębszej wagi moralnej. Ale protest ten nie miał już poważniejszego znaczenia. Młodzież przeszła nad nim do porządku dziennego, polecając prezydium wiecu wszczęcie energicznej akcji na walnych zgromadzeniach T-wa oraz na terenie młodzieżowym.

Warunki sprzyjały tej akcji tym bardziej, że Zarząd Br. Pomocy mimo przychylnego stosunku namiestnictwa i pewnego odłamu konserwatywnego zaniedbywał z każdym rokiem pracę w Zarządzie, zaznaczając to zresztą publicznie w swoich sprawozdaniach.

Już w r. 1902/3, mimo wyraźnej uchwały W. Zgromadzenia nie przedłożył Wydział bilansu, na podstawie którego możnaby skonstatować wartość majątku T-wa. Stan ten nie uległ zmianie i w następnym roku. Stale nie funkcjonował sekretariat, posiadający olbrzymie zaległości; zaniedbano prowadzenia protokołów i księgi uchwał. Dała również deficyt kuchnia, chociaż swoje zadania spełniała bez zarzutu, dostarczając zdrowego i taniego pokarmu.

Nieodpowiednio również funkcjonowała biblioteka tak, że Wydział był zmuszony zawiesić w urzędowaniu bibliotekarza. Luźny związek był również pomiędzy T-wem a Kółkami naukowymi; niektóre z nich, jak Kółko artystyczne, naraziło T-wo na kilkakrotnie koron.

Jeszcze gorsze wyniki przyniósł rok 1904/5. Olbrzymie straty przyniosła kuchnia, którą utrzymywano we własnym zarządzie, po przeprowadzeniu specjalnych badań nad stanem kuchni Br. Pomocy w Krakowie i Warszawie.

Nie powiększyła się również liczba członków Br. Pomocy. W r. 1903 wynosiła 594 członków co w stosunku do 1.100 studentów politechniki stanowiło zaledwie połowę. Z liczby zapisanych do T-wa członków zapłaciło wkładki w ciągu całego roku, zaledwie 76, za jeden miesiąc 189, za dwa miesiące 40, za trzy miesiące 34, a zaledwie 19 za 11 miesięcy.

Był to więc stan, który mógł skonsolidować opozycję i upoważnić ją moralnie do wysunięcia szeregu poważnych zarzutów i krytyki gospodarki Wydziału.

Wprawdzie, w sprawozdaniach zamieszczały Wydziały iż usunięto długotrwały spór pomiędzy gremiem profesorów a T-wem, że ponowiono petycję o uzyskanie odpowiednich lokali, ale w praktyce stan finansowy T-wa nie uległ żadnym zmianom. Jedynym ważniejszym momentem w tym okresie było zwołanie 1 czerwca 1905 r. wiecu ogólnotechnicznego w sprawie sądu honorowego Br. Pomocy. Była to próba reaktywowania instytucji zlikwidowanej z błahych powodów w r. 1902; nie dawała ona jednak żadnych pozytywnych rezultatów. Do najpoważniejszego starcia tych dwóch kierunków przyszło w r. 1906, na tle zaproszenia przez W-ł T-wa w r. 1905 St. Brzo-

zowskiego²⁶⁾, celem wygłoszenia szeregu odczytów z zakresu zagadnień społeczno-literackich. Po wygłoszeniu pierwszego cyklu, przewodniczący T-wa Pomianowski, zaznaczył, że Br. Pomoc wystąpi z propozycją utworzenia na politechnice katedry literatury polskiej i powierzenia jej St. Brzozowskiemu. Po wygłoszeniu drugiego cyklu referatów, w którym zaatakował Brzozowski w dyletancki niezmiernie sposób zagadnienia religijne, wysuwając na pierwszy plan w rozwoju społecznym ludzkości, socjalizm, przyszło do masowych sprzeciwów młodzieży narodowej. Rozrzucano wówczas ulotki atakujące Br. Pomoc za propagowanie wykładów człowieka, którego bezstronna opinia publiczna uważała za defraudanta i konfidenta policyjnego. W ciągu jednej godziny złożyła technicka młodzież narodowa około 250 podpisów na piśmie do Rektora, celem zlikwidowania wykładów Brzozowskiego.

Wobec ujawnienia przez młodzież narodową całej przeszłości Brzozowskiego, W-ł Br. Pomocy zajął stanowisko wyczekujące, niejasno zdając sobie z tego sprawę, że nie jest w stanie odeprzeć zarzutów. Jeszcze silniej wzburzyło opinię publiczną ogłoszenie listu otwartego do Brzozowskiego przez W-ł Br. Pomocy, w którym miast potępienia Brzozowskiego przeszła grupa młodzieży ulegająca sugestii politycznej do porządku dziennego nad faktami, które zwyczajną grą słów chciała przesłonić.

Nic więc dziwnego, że na Walnym Zebraniu przyszło do starcia dwóch tych kierunków młodzieży. Po złożeniu obszernego sprawozdania przez ustępującego przewodniczącego W. Sikorskiego²⁷⁾, w którym w gwałtowny sposób zaatakował „grupę ulegającą Słowu Polskiemu” zabrał głos przywódca młodzieży narodowej b. przewodniczący Czyt. Akadem., Jan Haluch Brzozowski. W długim przemówieniu utrzymanym na wysokim poziomie, poddał rzeczowej krytyce całą działalność ustępującego zarządu, zarzucając szafowanie pieniędzmi T-wa, zmniejszanie ilości udzielanych subwencji, oraz niedbalstwo kontroli działalności zarządu przez komisję lustracyjną. Na przemówienie Halucha zareagowało dwóch najtęższych mówców ustępującego zarządu: Downarowicz i Sikorski.

Walne Zgromadzenie zmusiło młodzież narodową do utworzenia drugiej organizacji samopomocowej pod nazwą: „T-wa Wzajemnej Pomocy Studentów Politechniki we Lwowie”, która w swym pierwszym sprawozdaniu zaznaczyła publicznie: „Idea wszechpolska zawsze i wszędzie przyświecać będzie naszemu T-wu”, ponieważ jest ona zasadą „łączności trójzaborowej, która umożliwia postępowanie w obronę interesów całego narodu.” Było to pierwsze Towarzystwo samopomocowe we Lwowie stawiające tak jasno sprawę supremacji polskiej młodzieży. Pierwszym przewodniczącym nowo powstałego T-wa został St. Brzostowski, zastępcą Bohdan Deryng, skarbnikiem St. Bac. Pierwsze czynności T-wa zostały przerwane wypadkami na uniwersytecie, wiecami zwoływanymi przez socjalistyczny Wydział Br. Pomocy Politechniki, w którym wyrażono ubolewanie, spowodowane usunięciem z uniwersytetu ruskich studentów.

Mimo niechętnego stanowiska Br. Pomocy, obojętności ze strony Rektoratu Wydział Wzajemnej pomocy udzielił w r. 1906/07 pożyczek na sumę 3.514.58

koron, pożyczek na obiady rewersowe kuchni na 441.58 koron. Cały majątek w pierwszym roku istnienia T-wa wynosił 1,173.93 koron²⁶⁾. Zorganizowano również Opiekę Zdrowotną, gdzie udzielono 135 porad. Członków liczyło T-wo 346, biorących masowy udział w życiu publicznym. Jednym z pierwszych, który pośpieszył z pomocą T-wu byli: Henryk Sienkiewicz²⁷⁾, prof. Thullie, St. Głabiński i Jan Jaksa Bykowski. W życiu ideowym T-wa odgrywał wybitną rolę znakomity mówca i uczonek prof. St. Grabski.

Nowe T-wo dzięki sprężystej administracji i energii zarządu cieszyło się poparciem społeczeństwa galicyjskiego, chociaż namiestnictwo zachowało się względem niego zdecydowanie niechętnie. Nie przeszkadzało to młodemu T-wu nawiązywać coraz skuteczniejszych akcji z innymi T-wami samopomocowymi, interweniować szczęśliwie u władz administracyjnych ministerialnych, mając za sobą poparcie grupy posłów galicyjskich (St. Głabiński, St. Starzyński).

Wskutek tego coraz silniej potęgował się rozdźwięk pomiędzy dwiema grupami młodzieży, zwłaszcza że z każdym niemal rokiem wzrastały siły młodzieży narodowej, opanowującej „Związek Inżynierów”, „Koło pomocy przemysłowej” i „Koło techniczne T. S. L.”

Wytworzyła się dość niemiła atmosfera wśród młodzieży technicznej. Przychodzi bowiem sporadycznie do burzliwych zaisc, przeprowadzania siłą strajków, napadów na zgromadzenia techniczne; z czasem przyszło jednak do rywalizacji obu T-stw na polu samopomocowym i kulturalnym. Jednak różnice ideowe wobec nadchodzących wypadków dziejowych stawały się coraz mniejsze. W łonie młodzieży postępowo - socjalistycznej doszło do radykalnych zmian, pozostających w ścisłym związku z rozłamek jaki dokonał się w Polskiej Partii Socjalistycznej, przygotowującej się do bezwzględnej walki z Rosją.

W r. 1913 przyszło z inicjatywy „Ogniwa” do całkowitego połączenia się obu towarzystw a tym samym do zlikwidowania rozdźwięków przynoszących poważne straty młodzieży.

Na mocy ugody jaką zawarły oba towarzystwa, część majątku Wzajemnej Pomocy przeszła na Br. Pomoc na Czytelnię Akademicką. Po zakończeniu długotrwałych walk ideowych mógł Wydział T-wa przystąpić do uporządkowania spraw finansowych, zaniedbanych przez poprzednie zarządy. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa budowy II. Domu Techników. Już w r. 1906 uchwała Wydział zwrócić się do czynników miarodajnych z przedstawieniem konieczności budowy drugiego ośrodka mieszkalnego młodzieży technicznej. Energiczna akcja komitetu z Rektorem Fiedlerem na czele doprowadziła do zakupu w r. 1912 na Górze Kadeckiej parceli pod budowę II. Domu Techników.

Niestety wielka wojna światowa uniemożliwiła rozpoczęcie jak i dalsze funkcjonowanie T-wa. Ostatnim przewodniczącym Wydziału przed wybuchem wojny był T. K. Kobyłański, którego zastępował przewodniczącą komisji wakacyjnej Stefan Krak. W chwili wybuchu wojny zwołał tenże przewodniczący Nadzwyczajne Walne Zebranie na którym uchwalono zawiesić funkcjonowanie T-wa, a około 1,000 koron będących w kasie przenieść na Polski Skarb Wojskowy.

We Lwowie pozostała jednak szczupła garstka

techników, która z powodu braku pomocy materialnej, zmuszona była objąć funkcje motorowych tramwajowych lub pójść na praktykę do fabryk lub zwykłych przedsiębiorstw. Młodzieżą tą zaopiekował się prof. Thullie, dzięki któremu Zarząd Miasta udzielił czasowych zapomóg. Po krótkim okresie pertraktacji zgodziło się również Grono Profesorów, na zamieszkanie przez pozostałych techników I. Domu Techników i zwróciło się do Zarządu Miasta o dostarczenie mieszkańcom niezbędnych artykułów.

Niewielkiej również uległo zmianie życie techników i w latach następnych. W r. 1916/17 zapisanych na Politechnikę było zaledwie 200 studentów, z czego do Br. Pomocy zapisanych było zaledwie 120. Odbiło się to przede wszystkim na kasie T-wa, gdzie pozostało zaledwie kilkadziesiąt koron. Fungowała jedynie kuchnia, posiadająca około 100 stołowników, którą też Zarząd pragnął za wszelką cenę utrzymać na dawnym poziomie. Dzięki subwencjom Komitetu w Vevey i delegacji Komitetu Biskupiego, mógł Za-



Grupa oficerów II pp. im. Żółkiewskiego, w III-im Powstaniu Śląskim, wśród których znajduje się późniejszy prezes Twa Stanisław Kwolek (z fajką w drugim rzędzie).

rząd pokrywać stały deficyt, jaki dawała kuchnia. Również dzięki pomocy Zarządu Miasta przeprowadzono skanalizowanie I. Domu, co miało niesłychane znaczenie dla higieny domu.

Zamarłe życie ideowe młodzieży odżyło jedynie w Czytelnicy Akademickiej. Obok niej działała jedynie konferencja międzytowarzyszeniowa, która reprezentowała ogół młodzieży wobec społeczeństwa.

W r. 1918 w czasie walk polsko-ruskich nieliczni technicy a zwłaszcza w I. Domu Tech. ofiarą swojego życia stwierdzili żywotność narodowych ideałów.

Liczny również udział wzięła młodzież technicka w wojnie bolszewickiej, powstaniach Górno-śląskich, w walkach o Śląsk Cieszyński, w akcji plebiscytowej na Spizu i Orawie.

Nic więc dziwnego, że dopiero po utrwaleniu pokoju na granicach Rzeczypospolitej, mogły Wydziały²⁸⁾ w latach 1921-1923 przystąpić do rozszerzenia agend T-wa, restauracji I. Domu Tech. i przenieść kuchnię do budynku Politechniki.

W r. 1922 z inicjatywy przewodniczącego Jerzego Płochockiego zwołano wiec, który nałożył na każdego technika obowiązek pracowania na rzecz T-wa 60 godzin, przy budowie domu. Budowę rozpoczęto posiadając zaledwie 2 miliony kapitału. W ciągu 6 miesięcy Komitet na czele którego stał prof. M. Huber, otrzymał od społeczeństwa i Rządu

około 120.000.000 Mkp. co umożliwiło wznieść mury na wysokość pierwszego piętra.

Zwycięskie zakończenie wojny polsko-bolszewickiej było zewnętrznym silnym przejawem ugruntowania się w społeczeństwie ideologii narodowej. Najgwałtowniejszy przełom nastąpił w umysłach młodzieży powracającej bezpośrednio z linii bojowych. Młodzież ta pod naporem faktów, wypadków jakie rozgrywały się w całym państwie dokonała rewizji dotychczasowych pojęć i kierunków ideowych; w tej głębokiej wewnętrznej analizie opartej o studia teoretyczne doszła do przekonania, że u podstawy wszelkich poczynań jednostki winien być zawsze naród, jako wielka nieprzeżywająca się wspólnota duchowa i materialna.

Na tej zaś płaszczyźnie mogą się jedynie dokonywać wszelkie przemiany ideowe gospodarcze, może nastąpić pełny rozwój jednostki czy poszczególnych grup społecznych. Wojna nauczała te pokolenia realizmu, życie dostarczało codziennie argumentów, które odeprzeć uczuciem czy powołaniem się na wielkie hasła postępowej demokracji, było czemś nielogicznym, nie życiowym.

Obok odrodzenia narodowego dokonał się również głęboki renesans myśli religijnej w psychice młodzieży technicznej. Cały ten okres datujący się od roku 1924 aż do r. 1937 znamionują tak głębokie i powszechne przemiany ideowe i społeczne wśród młodzieży, że niepodobna je badać, przedstawiać na tle rozwoju jednej organizacji. Łączność bowiem ideowa, jaka zaistniała pomiędzy wszystkimi organizacjami akademickimi³¹⁾ wznoszącymi potężny gmach Rzeczypospolitej Akademickiej, był tak widoczny, trwały i żywotny, że stanowi dzisiaj potężny prąd ogarniający prawie że całe polskie społeczeństwo.

Naczelnym zagadnieniem, które postawiła młodzież technicka w tym okresie była kwestja żydowska. Na wszystkich walnych zebraniach staje się ona przedmiotem długich gorących dyskusji, odbija się potężnym echem w prasie, publicystyce, stając się aktualną dla wszystkich środowisk akademickich.

W r. 1924 został wybrany olbrzymią większością głosów zarząd narodowy z przewodniczącym St. Starzewskim na czele, za prezesury którego przeszedł wniosek usuwający Żydów z Br. Pomocy.

Na tym samym walnym zebraniu przystąpiło T-wo w charakterze członków do Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, którego środowiskową władzą we Lwowie był Lwowski Komitet Akademicki³²⁾. Pod wpływem skonsolidowanej opinii młodzieży, koła naukowe Politechniki, które dotychczas w walce o reprezentację ogólnych potrzeb młodzieży przez Br. Pomoc zajmowały niejednolite stanowisko, uznały przewodniczącego T-wa jako reprezentanta ogółu młodzieży Politechniki. Wynikiem tej harmonii wśród młodzieży, było skierowanie petycji do Senatu, aby zezwolił przemawiać reprezentantom młodzieży w czasie inauguracji roku. Ówczesny Rektor Minkiewicz, jakkolwiek nie widział żadnych przeszkód, aby przedstawiciel T-wa przemówieniem symbolicznie podkreślał łączność profesorów z młodzieżą, załatwił odmownie petycję, ponieważ nie było „dotychczas tradycji w tym kierunku”. Negatywnie również załatwiono sprawę umieszczenia krzyżów w salach wykładowych, podając ogół-

nikowe przyczyny które wywołały jedynie silne wzburzenie wśród młodzieży. W odpowiedzi na to młodzież zbojkotowała inaugurację roku na Politechnice.

Do większego napięcia doszło w następnym roku po wypadkach jakie zaszły w Małopolsce Wschodniej w r. 1930. Młodzież technicka zareagowała silnie przeciwko wszelkim przejawom działalności organizacyjnej studentów Rusinów i Żydów, publicznie stwierdzających swoją nielojalność względem Państwa. Sprawa mniejszości narodowych była również główną przeszkodą, dla której Senat nie chciał zatwierdzić statutow T-wa, chociaż przedłożono go już w r. 1923. Dopiero w r. 1930 zalegalizował Senat statut, zgadzając się na usunięcie studentów Żydów z T-wa. Po latach 70 rozwiązano zagadnienie, które tak przemożny wpływ miało na strukturę życia społecznego polskiego społeczeństwa.

W jesieni 1930 r. poruszona została młodzież okólnikiem ogólnie niepopularnego w społeczeństwie, byłego ministra W. R. i O. P. J. Jędrzejewicza, zawiadamiającym senaty o nielegalnym charakterze działalności Z. N. P. M. A. Wydział Br. Pomocy wobec zarządzenia ministerialnego, dotykającego ogółu młodzieży, zajął zdecydowane stanowisko oświadczając, że „Do ostatka poprze naczelne władze Z. N. P. M. A. w walce o należne polskiej młodzieży akademickiej prawa”.

Ferment jaki powstał wśród młodzieży technicznej powiększyły wiadomości o zamierzonym zniesieniu autonomii uniwersyteckiej. Niesłychane ostre reagowanie senatów na wypadki zachodzące na terenie uczelni doprowadzało do groźnych konfliktów pomiędzy młodzieżą a senatem.

Rok rocznie wybuchały na Politechnice w jesieni zajścia anty-żydowskie przerzucające się na ulice miasta. Po tragicznej śmierci śp. St. Waclawskiego i Jana Grodkowskiego, przyszło do masowych demonstracji, którym młodzież technicka swoją solidarnością i zwartością nadawała odpowiedni kierunek. Od tego też czasu młodzież Politechniki bierze tradycyjny udział w inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie oraz żywy udział we wszelkich imprezach akademickich. Na terenie samopomocowym Br. Pomoc weszła w skład t. zw. Centrali Towarzystw Samopomocowych, odgrywając na tym terenie najpoważniejszą rolę³³⁾.

Zwycięsko również przetrzymało T-wo okres wprowadzenia w życie nowej ustawy akademickiej, która dla młodzieży zgrupowanej w Br. Pomocy przyniosła na wszystkich odcinkach stuprocentowe zwycięstwo.

Świetny finansowy rozwój T-wa, jego znaczenie w życiu młodzieży, która powszechnie uważa za swój obowiązek należenie do T-wa, uniemożliwiły nielicznej grupie młodzieży cieszącej się poparciem władz administracyjnych T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, nietylko wystąpienie publiczne na Walnym Zgromadzeniu, ale nawet wystawienie własnej listy.

Od czasu kadencji A. Sierza wpływy młodzieży narodowej stają się na Politechnice lwowskiej dominujące. Życie ideowe innych organizacji całkowicie zamarło. Symbolicznym wyrazem tych żywotnych sił, które stały się elementem składowym światopoglądu

Wydział w roku 1936/37

Siedzą od lewej: Łaska J., Bannert K., Jacheć St., Firyn Z., Jasionek W., Kaim J., Czaja R. Stoją: Dörfler R., Machowiak B., Kulesza J., Głębowicz Wł., Kozłowski A., Wiewiórowski T., Gruszkiewicz M., Guzdek L., Świstacki J., Leidler P., Ruszczyk B., Węgrowski J., Musielak J.



młodzieży technicznej było wybudowanie kaplicy w II. Domu Techników, poświęconej przez arcybiskupa lwowskiego dr. B. Twardowskiego. W czasie uroczystości wygłosił głębokie przemówienie arcybiskup Józef Teodorowicz, wskazując na zasadnicze przemiany jakim podlegało polskie społeczeństwo. Mowa ta wypowiedziana w klasycznej formie, pozo-
stanie żywym na zawsze pomnikiem tworzywa literackiego.

Wszelchstronną charakterystykę odrodzenia moralnego młodzieży przedstawił A. Sierz, stwierdzając, że „wybudowanie kaplicy jest faktem pełnym głębokiego znaczenia, zawierającego w sobie istotę przemian duchowych, dokonujących się w duszy młodego pokolenia polskiego”. Przemówieniem tym otworzył mowca nowy okres T-wa umiającego harmonijnie wytworzyć równowagę pomiędzy stroną życia duchowego a materialnego.

Jak już podkreślaliśmy każdorazowy niemal Wydział starał się przy pomocy specjalnych memoriałów, na licznych konferencjach zwrócić uwagę Senatowi na konieczność radykalnego rozwiązania problemu żydowskiego. Za prezesury St. Sędzika i M. Musioła, dzięki energii i konsekwencji obu przewodniczących przeprowadzono najważniejszy postulat polskiej młodzieży akademickiej, przesiedlając Żydów do osobnych miejsc w salach wykładowych i pracowniach. Sparaliżowano również szczęśliwie akcję T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, której działalność na terenie młodzieżowym, była głównym powodem wnoszenia licznych protestów i memoriałów. Prawie że jednogłośnie młodzież technicka domagała się zlikwidowania T-wa, które wobec nadzwyczajnego rozwoju Br. Pomocy było anachronizmem i nie mogło dzięki nieodpowiedniej administracji spełnić swego zadania.

Zdecydowane również stanowisko zajęły wydziały wobec podwyżki opłat, kompromitującej działalności Ligi Zbliżenia Międzynarodowego, praktyk wakacyjnych co miało wybitny wpływ na urobienie opinii publicznej. Oprócz udziału w przejawach życia, które miały ścisły związek z Politechniką wzięła młodzież technicka masowy udział w wielkiej akademickiej pielgrzymce Jasno-górskiej, będącej wewnętrznym aktem związania życia ideowego z zasadami religijnymi.

Równolegle do rozwoju życia ideowego postępował rozwój finansowy T-wa. Każdy rok, mimo odmawiania subwencji, świadczył o żywotności T-wa i o osiągnięciu ideału samopomocowego; cały bowiem byt Br. Pomocy opierał na własnych dochodach i przedsiębiorczości. Przede wszystkim powiększał się stan członków Br. Pomocy, co było najlepszym sprawdzianem zaufania do T-wa.

Ostatnie cztery kadencje 1932—37³⁾ znamionuje olbrzymi rozwój T-wa, fachowe usprawnienie administracji poszczególnych agend, załatwiających pozytywnie żądania tysiącznej rzeszy członków T-wa. Rok 1937, w którym Br. Pomoc obchodzi 75-letni jubileusz zamyka się imponującymi cyframi: ogólna suma świadczeń wyniosła 48.030.41 zł., przychylnie załatwiono 1.162 podań o mieszkania rewersowe na sumę 10.226.30 zł., wpływy komisji procesowej wyniosły 124.002.95 zł. Nowo obrany zarząd z przewodniczącym Z. Firynem zamyka ten pierwszy okres pełny głębokich zmian, wstrząsów, jakim podlegało polskie społeczeństwo. Z całej tej walki prowadzonej całymi latami wyszła Br. Pomoc zwycięsko, pełna żywotnych sił niespożytej energii zawsze z myślą że „pójdziemy starym bratniackim szlakiem” bo „odpowiadamy przed pokoleniami, które były, które idą i co ważniejsze odpowiadają przed jutrem Polski”.

¹⁾ Jedynie w r. 1857 wniosła młodzież petycję o rozszerzenie kompetencji szkoły technicznej i rozpoczęła pracę nad redagowaniem terminologii technicznej. W tym samym okresie organizowała młodzież tradycyjne „bale techniczne”.

tblowie „Towarzystwem kostogryzów”.

²⁾ Organizację która zwoływała te zebrania nazywano żar-

³⁾ Gmach Szkoły znajdował się przy ulicy Ormiańskiej 2.

⁴⁾ Namiestnikiem Galicji był generał Mensdorf-Pouilly.

⁵⁾ Później został profesorem na Wydziale teologicznym uniwersytetu lwowskiego.

⁶⁾ Na polu walki zginęli: Bogdański Antoni, Niesiołowski Alojzy, Pańko Józef i prezes Podlewski Stanisław. Kilku zesła-

no Syberię. Nadmienić także należy że od skarbnika Skrochowskiego żądał wysłannik Rządu Narodowego sumy 600 zł. czemu miał Skrochowski stanowczo odmówić.

⁷⁾ W jednym roku urządzono ich 23.

⁸⁾ Grono patriotów z Janem Dobrzańskim na czele zamysłało przy pomocy młodzieży rzemieślniczej uniemożliwić zorganizowanie zabawy. Wskutek denuncjacji jednego z członków komitetu wydziału policja przeszkodziła demonstracji.

⁹⁾ Sprawozdanie z r. 1875/76.

¹⁰⁾ A. B. P. St. Politechniki we Lwowie. Dział C. L. 158.

¹¹⁾ A. B. P. St. P. we Lwowie. Dział B. L. 360.

¹²⁾ A. B. P. St. P. we Lwowie. Dział B. L. 363/1888.

¹³⁾ Wiec zwoływali studenci: T. Kasperek, St. Kozłowski, i W. Budynowski. Kurier Lwowski 1889 6 marca

¹⁴⁾ Odbył się w marcu 1889 r.

¹⁵⁾ A. B. P. St. Politechniki we Lwowie. Sprawozdanie T-wa z r. 1889/90.

¹⁶⁾ Przewodniczącym T-wa z ramienia młodzieży postępowej byli w latach 1881—1889 A. Biborski, K. Pajączkowski, W. Kostarkiewicz, S. Widt, T. Plutyński, T. Chryściński, A. Krüger, T. Rozwadowski, A. Kornella, i W. Syniewski.

¹⁷⁾ Sprawozdanie ze zjazdu młodzieży postępowej słowiańskiej, odbytego w dniach 17, 18 i 19 maja 1889 w Pradze.

¹⁸⁾ Wynik ten zupełnie nieuzasadniony, został niezmiernie silnie zaatakowany w socjalistycznym tygodniku „Robotnik”.

¹⁹⁾ W formie skryptu wydano Haeckla „Dzieje utworzenia przyrody” i Iwaniukowa „Ekonomię polityczną”.

²⁰⁾ W roku 1892/3 została przeniesiona dzięki rektorowi P. Dziwińskiemu na parter głównego gmachu Politechniki.

²¹⁾ Profesor M. Thulie był jednym z pierwszych działaczy przygotowujących reakcję przeciwko młodzieży postępowej. Jego też główną zasługą jest wytworzenie dogodnego podłoża dla rozwoju organizacji młodzieży katolicko-narodowej.

²²⁾ Przewodniczącym został wybrany 16 kwietnia 1902.

²³⁾ Przewodniczącym zarządu domu był Franciszek Świrski.

²⁴⁾ Niemniej ciekawe przemówienie o dynamice młodego pokolenia, jego ambicjach twórczych wygłosił A. Litwinowicz 18. października 1902.

²⁵⁾ Stałymi protektorami T-wa byli: A. Potocka (żona namiestnika) A. Lubomirski i Tadeusz Dzieduszycki.

²⁶⁾ Wybitny ten działacz i myśliciel socjalistyczny, jako prezes Bratniej Pomocy St. U. Warszawskiego użył na własne potrzeby pieniędzy przeznaczonych na stypendia członków

Bratniej Pomocy. W r. 1892 zaarrestowany za udział w pracy T-wa Oświaty Ludowej, wydał policji rosyjskiej kilkudziesięciu działaczy narodowców. Ponieważ złożył zeznania ułatwiające działalność żandarmerii rosyjskiej został wypuszczony po jednomiesięcznym areszcie. W kilka lat później uważał za cel swego życia walkę z narodową demokracją. Słowo Polskie 17. XI. 1906.

²⁷⁾ Przemówienie Sikorskiego może służyć jako doskonały wzór ówczesnych przemówień wiecowych działaczy socjalistycznych. Dla odzwierciedlenia poglądów jakie panowały wśród młodzieży socjalistycznej podajemy wyjątki z przemówienia Sikorskiego: Jak w krainie Wahabitów istnieją dwa grzechy główne: czczenie innego boga niż Bóg Wahabitów i palenie tytoniu... tak w kołach młodzieży t. zw. narodowo-demokratycznej do grzechów śmiertelnych należą następujące dwa 1) Być bezwzględnie uczciwym a więc i w polityce czyli innymi słowy nie uznawać bogów i dogmatów p. Dmowskiego, 2) Mieć różne zdania w bieżących sprawach od zdania, jakie na synodzie wybranych w „Ogniwie” lub „Czytelni Akademickiej” za święte uznano. Na zarzut zaś niedopuszczenia do wniosku, iż językiem urzędowym w T-wie jest język polski zaznaczył „jesteśmy najgłębiej przekonani iż T-wo jest i pozostanie polskiem nie w formach, pismach i księgach swoich, lecz w istocie swej i w działaniu. Jest ono jednak polskiem nie w duchu „Myśli nowoczesnego Polaka” lecz w myśl zasad tych romantyków politycznych... którzy na szlakach swoich wypisali hasła „Za naszą i waszą wolność”.

²⁸⁾ Sprawozdanie T-wa Wzajemnej Pomocy 1906/07 str. 10.

²⁹⁾ Ofiarował T-wu wszystkie swoje dzieła.

³⁰⁾ Funkcje przewodniczących pełnili: Jan Nawrocki, Jerzy Flochocki i Kazimierz Pilat.

³¹⁾ Przez pewien okres czasu prezesem L. K. A. był A. Macieliński, jeden z najwybitniejszych obok J. Bogdanowicza i W. Nowosada mówców akademickich, od których obecnie datuje się takie głębokie odrodzenie ideowe młodzieży lwowskiej.

³²⁾ Nad skonsolidowaniem w C. T. S. młodzieży akademickiej olbrzymią rolę odegrał wraz z przewodniczącym T-wa Jarzemskim, prezes Bratniej Pomocy St. U. J. K. mgr. E. Rojek, obecnie wybitny teoretyk ruchu narodowego i głęboki znawca problemów mniejszościowych.

³³⁾ Funkcje przewodniczących pełnili: St. Szybalski, A. Sierz, St. Sędzik i M. Musioł.

Spis Przewodniczących Towarzystwa od roku 1861/62—1936/37

1861/62 Stanisław Podlewski
1862/63 Eustachy Skrochowski
1863/64 Józef Horoszkiewicz
1864/65 Tomasz Orłowski
1865/66 August Sołtyński
1866/67 Mieczysław Darowski
1867/68 Ludwik Radwański
1868/69 Eugeniusz Stach
1869/70 Franciszek Stotołowicz
1870/71 Jan Kunowski, Zygmunt Jedliński
1871/72 Tadeusz Wojnarowski, Albin Zagórski
1872/73 Albin Zagórski
1873/74 Placyd Dziwiński
1874/75 August Witkowski
1875/76 Kazimierz Traczewski
1876/77 Kajetan Wroński
1877/78 Władysław Białaczewski

1878/79 Karol Stelzer
1879/80 Marceli Pilecki, Władysław Deryng
1880/81 Aleksander Biborski
1881/82 Aleksander Biborski, Karol Pajączkowski
1882/83 Włodzimierz Kostrakiewicz
1883/84 Włodzimierz Kostrakiewicz, Seweryn Widt
1884/85 Seweryn Widt
1885/86 Tadeusz Chryściński
1886/87 Tadeusz Chryściński, Jan Tomasz Kudelski
1887/88 Jan Tomasz Kudelski, Aleksander Krüger
1888/89 Tadeusz Rozwadowski
1889/90 Tadeusz Rozwadowski, Andrzej Kornella
1890/91 Wiktor Syniewski

- 1891/92 Jędrzej Moraczewski, Karol Ruebenbauer
 1892/93 Karol Ruebenbauer
 1893/94 Karol Ruebenbauer
 1894/95 Karol Ruebenbauer
 1895/96 Karol Ruebenbauer, Mieczysław Rybczyński
 1896/97 Kazimierz Zipser
 1897/98 Włodzimierz Szczypczyk, Franciszek Jakubik
 1898/99 Mieczysław Chalecki
 1899/90 Józef Pruchnik
 1900/01 Edward Kostecki, Aleksander Litwinowicz
 1901/02 Edward Kostecki, Aleksander Litwinowicz
 1902/03 Stanisław Sokołowski, Tadeusz Hartleb
 1903/04 Stanisław Downarowicz
 1904/05 Stanisław Downarowicz, Jerzy Grodyński, Wacław Sokół-Kotyłowicz
 1905/06 Tadeusz Śliwiński, Władysław Sikorski
 1906/07 Ryszard Świętochowski, Witold Załuska
 1907/08 Karol Sztolcman
 1908/09 Wacław Premmer, Leon Nowakowski
 1909/10 Jan Bryl, Jan Weber
 1910/11 Kazimierz Roupper
 1911/12 Leopold Toruń
 1912/13 Tadeusz Rucki
 1913/14 Smoczyński, Kobylański
 1914/15 Stefan Krak
 1915/16 Ziółkowski
 1916/17 Mieczysław Siennicki
 1917/18 Antoni Sachnowski
 1918/19 aż do 1920 Antoni Sachnowski
 1920 od 16. I. do 6. X. Wiktor Przedpełski
 od 6. X. Krygowski i Bielnicki
 1921 — Jan Nawrocki przewodniczący, Ignacy Brach I. wiceprzewodniczący, Tadeusz Oleksy II. wiceprzewodniczący, Władysław Chorąży skarbnik, Jan Meszaros bibliotekarz.
 1921/22 — Jerzy Płochocki przewodniczący, Robert Fröhlich I. wiceprzewodniczący, Kazimierz Pilat II. wiceprzewodniczący, Witold Kędzierski sekretarz, Władysław Dudziński, skarbnik.
 1922/23 — Kazimierz Pilat przewodniczący, Zdzisław Rychlik I. wiceprzewodniczący, Jan Dobrucki II. wiceprzewodniczący, Marian Pocię sekretarz, Juliusz Denk skarbnik.
 Od 4. VI. 1923 — Stanisław Starzewski przewodniczący, Zbysław Roehr I. wiceprzewodniczący, Kazimierz Orlicz II. wiceprzewodniczący, Józef Dadlec sekretarz, Tadeusz Czaykowski skarbnik.
 1923/24 — Zbysław Roehr przewodniczący, Stanisław Haidzik I. wiceprzewodniczący, Edward Montalbetti II. wiceprzewodniczący, Tytus Ostachowicz sekretarz, Tadeusz Czaykowski skarbnik.
 1924/25 — Zygmunt Sosnowski przewodniczący, Aleksander Bader I. wiceprzewodniczący, Stanisław Ciliński II. wiceprzewodniczący, Zenon Rosnowski sekretarz, Władysław Montwill skarbnik.
 1925/26 — Jerzy Długoszewski przewodniczący, Korneliusz Lewicki I. wiceprzewodniczący, Wiktor Ryglewicz II. wiceprzewodniczący, Jarosław Lewicki sekretarz, Jan Sawrymowicz skarbnik.
 1926/27 — Zbysław Roehr przewodniczący, Jan Kowalski I. wiceprzewodniczący, Jan Grubecki II. wiceprzewodniczący, Franciszek Hoeschl sekretarz, Ludwik Peist skarbnik.
 1927/28 — Jan Kowalski przewodniczący, Ludwik Peist I. wiceprzewodniczący, Czesław Topolewicz II. wiceprzewodniczący, Dominik Janowicz sekretarz, Tadeusz Gabryszewski skarbnik.
 1928/29 — Stanisław Kwolek przewodniczący, Wiesław Jarzembski I. wiceprzewodniczący, Tadeusz Gabryszewski II. wiceprzewodniczący, Adam Czartoryski sekretarz, Tadeusz Piechowicz skarbnik.
 1929/30 — Władysław Jarzembski przewodniczący, Tadeusz Piechowicz I. wiceprzewodniczący, Adam Tysson II. wiceprzewodniczący, Julian Solik sekretarz, Stefan Szybalski skarbnik.
 1930/31 — Wiesław Jarzembski przewodniczący, Witold Kolaczek I. wiceprzewodniczący, Stefan Szybalski II. wiceprzewodniczący, Michał Rosnowski sekretarz, Adam Gawlikowski skarbnik.
 Od 2. VI. 1931 — Stefan Szybalski przewodniczący, Witold Kolaczek I. wiceprzewodniczący, Kazimierz Pazdro II. wiceprzewodniczący, Michał Rosnowski sekretarz, Adam Gawlikowski skarbnik.
 1931/32 — Stefan Szybalski przewodniczący, Antoni Szklarzewicz I. wiceprzewodniczący, Adam Gawlikowski II. wiceprzewodniczący, Jan Hosowicz sekretarz, Jerzy Kwiatkowski skarbnik.
 1932/33 — Adam Gawlikowski przewodniczący, Aleksander Sierz I. wiceprzewodniczący, Józef Górski II. wiceprzewodniczący, Adam Babiński sekretarz, Jerzy Copik skarbnik.
 1933/34 — Aleksander Sierz przewodniczący, Stanisław Sędzik I. wiceprzewodniczący, Edmund Kościński II. wiceprzewodniczący, Zygmunt Drzewiecki sekretarz, Michał Musioł skarbnik.
 1934/35 — Stanisław Sędzik przewodniczący, Marian Śliwiński I. wiceprzewodniczący, Michał Musioł II. wiceprzewodniczący, Romuald Plejewski sekretarz, Bohdan Wodniakowski skarbnik.
 1935/35 — Michał Musioł przewodniczący, Zygmunt Firyn I. wiceprzewodniczący, Ludwik Sadowski II. wiceprzewodniczący, Stanisław Damm sekretarz, Wilhelm Jasionecki skarbnik.
 1936/37 — Zygmunt Firyn przewodniczący, Stanisław Damm I. wiceprzewodniczący, Wilhelm Jasionecki II. wiceprzewodniczący, Stanisław Jacheć sekretarz, Jan Kaim skarbnik.

**Inżynierowie — wychowankowie Politechniki Lwowskiej
 jednajcie nam praktyki wakacyjne.....**